

Audycja 31, Tem: „Józef”, sobota 15.11.2003, godz. 7-8 wieczór.

W kolejnej audycji religijnej „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI”, witają państwa: Ireneusz Kołacz, Przemysław Merski i Tadeusz Żurek. Naszym dzisiejszym Tematem jest **Józef** – syn Patriarchy Jakuba. Opowieść o Józefie jest jedna z najdłuższych historii w Starym Testamencie. Jest to historia skłaniająca do głębokich przemyśleń, opowiadająca o charakterach tak podłych jak i wspaniałych. Przeplatają się w niej miłość i nienawiść, podczas gdy Boska opatrność dąży do spełnienia Boskiego zamierzenia. Na koniec zwycięży miłość. Pięknym elementem planu Bożego jest to, że miłość tryumfuje. I dla Jakuba istnieje szczęśliwe zakończenie. Wierzył on, że Józef umarł, – po czym odnalazł go żywego w Egipcie. Gdy Jakub kończy życie, dzięki boskiemu miłosierdziu to właśnie Józef zamyka jego oczy. Ciało Jakuba zostaje zaniezione z powrotem do Ziemi Obiecanej i pogrzebane w Jaskini Machpela razem z Abrahamem i Izaakiem. Potwierdziło to jego wiarę w Boskie obietnice. (14 rozdziałów – Księga Rodzaju Rozdziały 37-50) (Księga Rodzaju 46:4)

Józef urodził się Jakubowi w domu wuja Labana w Haranie, w północnej Mezopotamii. Był jego najbardziej umiłowanym synem już to dla swego prawego charakteru już to, dlatego, że był dzieckiem zrodzonym w starości. Bracia zazdrościli Józefowi tego uprzywilejowanego stanowiska, a zazdrość tę potęgowało jeszcze opowiadanie Józefa o swych snach, w których raz był słońcem, któremu się kłaniały księżyc i gwiazdy, a drugi raz snopem, odbierającym, hołd od innych snopów (1 Mojż. 30:22-24). (Rozdz. 30:22-24), (Rozdz. 37:5-36)

Jeżeli zazdrość zaczyna rosnąć, może przemienić serce, które jest z reguły dobre w serce złe. Bracia Józefa nienawidzili go i wreszcie zaczęli planować, jak go zabić. Ruben, najstarszy syn, nie pozwolił swoim braciom pozbawić Józefa życia. Zaproponował wrzucenie Józefa do suchej studni, miał, bowiem nadzieję, że później go uratuje. Gdy się oddalił inny z braci Juda poddał myśl i bracia dając upust swej nienawiści, sprzedali Józefa, Ismaelitom ciągnącym do Egiptu. Widzimy tutaj, jak Pan Bóg obraca gniew człowieka na swoją własną chwałę. Bóg chciał, aby, Józef znalazł się w Egipcie. Dozwoił by gniew jego braci, spowodował sprzedaż go do niewoli. Ale ze strony braci był to jednak czyn podły i nikczemny.

W Egipcie Ismaelici sprzedali Józefa Putyfarowi oficerowi pałacu królewskiego. Oczerniony nie słusznie przez żonę Putyfara, dostaje się do więzienia, gdzie tłumaczy trafnie sny dwóm dworzanom faraona. Pan Bóg obdarzył Józefa darem wykładania snów. Jeden z uwięzionych dworzan zgodnie z wykładem snu odzyskuje wolność i swoje stanowisko u faraona w dowód wdzięczności obiecuje wstawić się u króla w sprawie Józefa, niestety na wolności i na stanowisku zapomina o swoim przyrzeczeniu.

Na pewno otoczenie ma duży wpływ na zachowanie się jednostki. Słyszycie opinie, że ludzie zachowują się źle czy dobrze z powodu otoczenia, w jakim się znajdują. Jednak doświadczenia Józefa dowodzą, że bez względu na otaczające nas środowisko możemy żyć na wyższym poziomie naszych ideałów i nadziei. Przebywanie Józefa we więzieniu z przestępcami nie sprawiło, że stał się przestępcą. Jego bracia byli podli i źli, ale on nie

upodobnił się do nich. Pozostał uczciwy nawet wtedy, gdy zamiast nagrody spadała nań za to kara.. Dlaczego?

Ponieważ Józef żył na wyższym poziomie i nie pozwalał sobie na zejście do poziomu, na którym panuje prawo pięści. Nie planował porachunków z tymi, którzy go źle traktowali. Miał wiele powodów do goryczy i mściwości. Został źle potraktowany przez swoich braci, przez Potyfara i jego nie godziwą żonę, a potem przez podczaszego, który przez dwa lata nie pamiętał o tym, że miał wspomnieć o nim faraonowi. Księga Rodzaju mówi nam, że Bóg był z Józefem i że wiodło mu się wszystko, co robił, a Józef nie zapomina nigdy, że jako syn Jakuba jest dziedzicem obietnicy.

Gdy później nikt faraonowi nie umie wyjaśnić koszmarnego snu o siedmiu krowach tłustych i siedmiu krowach chudych, wspomniano Józefa, który nie tylko wytłumaczył faraonowi, że czeka go siedem lat urodzaju i siedem lat głodu, ale też umiał przygotować Egipt na lata nieurodzajów, gdy został postanowiony władcą nad całym Egiptem, jak czytamy: *„Jam jest faraon, lecz bez twego zezwolenia nie wolno nikomu w całej ziemi egipskiej podnieść ręki ani nogi.”* Chociaż wyrażenie to jest przesadne, ale oznaczało ono, że wobec każdego człowieka Józef stanowił absolutną władzę. Daje nam wyobrażenie jak ogromną władzę powierzono człowiekowi w wieku około 30 lat, a który przez trzynaście lat marniał jako niewolnik i więzień. (Księga Rodzaju 41:44)

Stał się Józef zbawcą nie tylko Egiptu, ale i swych braci z Kanaan, których przysłał stary Jakub po zakup zboża. Gdy po dwudziestu latach, dziesięciu braci oprócz najmłodszego Beniamina przybyło do Egiptu po zakup zboża, znaleźli się w kłopotliwej sytuacji, bo na samym początku Józef poznał swoich braci, ale udał, że jest im obcy i przez tłumacza, przemówił do nich surowo oskarżając ich o szpiegostwo. Jak czytamy: *„Potem oddał ich pod straż na trzy dni. A trzeciego dnia rzekł do nich Józef: „Jeśli chcecie żyć, uczynicie tak, bo ja boję się Boga. Jeśli jesteście uczciwi, to niech jeden wasz brat pozostanie jako więzień w domu, w którym jesteście pod strażą, a wy idźcie, zabrawszy zboże na potrzeby domów waszych.”*

Kiedy Józef wypuścił swoich braci z więzienia, wyznali swój grzech po hebrajsku, nie zdając sobie sprawy, że on znakomicie ich rozumie. Słuchając ich żalu i przyznania się do winy, Józef musiał odwrócić swą twarz, gdyż nie mógł powstrzymać się od łez. Wyznanie poprzedza rzeczywiste przebaczenie. Jednak Józef nie od razu objawia swym braciom, kim jest; w zamian za to zachowuje się w bardzo surowy sposób. Wybiera Symeona i jako zakładnika poleca związać i wtrącić go do więzienia na oczach swych braci. 1 Mojż. 42:24.

Pozostałych dziewięciu braci ze zbożem jedzie do domu z rozkazem przywiezienia następnym razem najmłodszego brata Beniamina, inaczej nie mają, po co przyjeżdżać. Głód dalej trwa Synowie Patriarchy wyjeżdżają ponownie, zabierają ze sobą Beniamina za bezpieczeństwo, którego poręczyli znekłanemu ojcu Jakubowi. Teraz nekłani wyrzutami sumienia, w udręce nie mogą uwolnić się od myśli o innym bracie Józefie, którego zniknięcia stali się ongiś przyczyną. Na widok „syna swej matki”, tego braciszka, którego prawie nie zna, Józefa ogarnia wzruszenie; nie może wstrzymać łez i oddała się, by płakać w ukryciu. Ale zanim przebaczy i zanim da się poznać, chce ich poddać próbie. Pod zarzutem kradzieży srebrnego

kubka każe uwięzić Beniamina. Bracia, winni dawnej zbrodni, którzy poręczyli bezpieczeństwo tego dziecka przed Patriarchą, są ukarani tym, przez co ongiś zgrzeszyli.

Sytuacja stała się napięta. Wtenczas Juda, który zaproponował przed laty sprzedaż Józefa w niewolę, teraz ryzykuje własnym życiem. Juda wyznaje swe grzechy Józefowi, wykazuje troskę o swego ojca Jakuba i najmłodszego brata Beniamina. Zaoferował siebie jako niewolnika na miejsce najmłodszego brata, co wymagało wielkiej siły charakteru. *„Wtedy powiedział Juda: Cóż mamy powiedzieć panu naszemu? Cóż mamy rzec? Jak mamy się usprawiedliwić? Bóg odstąpił winę sług twoich. Otośmy niewolnikami pana mego, zarówno my jak i ten, u którego znaleziono kubek.”* 1 Moj. 44:16

Na tą chwilę czekał Józef i tym faktem jest do głębi wzruszony, że Juda teraz dojrzał i stał się osobą o pięknym charakterze. W tym momencie Józef nie potrafi już dłużej ukrywać przed braćmi, kim jest i ze wzruszeniem *„...rzekł Józef do braci swoich: Jam jest Józef! Czy żyje jeszcze ojciec mój? A bracia jego nie mogli mu odpowiedzieć, bo się go zlekli. Józef zaś rzekł do braci swoich: Zbliżcie się, proszę, do mnie! A gdy się zbliżyli, rzekł: Jam jest Józef, brat wasz, którego sprzedaliście do Egiptu. Lecz teraz nie trąpcie się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu.”* 1 Moj. 45:3-5

Charakter można rozwinąć. Historia braci Józefa stanowi dowód, że ludzie, którzy w pewnym okresie swego życia byli źli, mogą przemienić się we wspaniałe, pełne życzliwości osoby. Jeśli ktoś postanawia pokutować i poprawić się, to, kim obecnie jest, nie powinno stanowić przeszkody w tym, kim może się stać. Wszystko zależy od dokonywania właściwych wyborów i podejmowania właściwych decyzji.

Józef otrzymał od Faraona ziemię, na której jego bliscy mogą osiąść; przybędą wszyscy synowie Jakuba, ich żony, ich stada i stary ojciec liczący sto trzydzieści lat. Ze względu na Józefa faraon przyjął ich dobrze, a Jakub go pobłogosławił. Uratowani od głodu, synowie Izraela zadomowią się w ziemi Egipskiej i długo tu pozostaną.

Zbliżał się koniec Jakuba. Józefa wyznaczył on swym następcą i zaadoptował jego synów, Efraima i Manassesa. Uroczyście pobłogosławił wszystkich swoich dwunastu synów. Każdemu pokoleniu przepowiedział jego przeznaczenie. (Pokolenie Juda zdawało się przeznaczone do chwały najświetniejszej, przepowiadając narodzenie się Mesjasza w tym pokoleniu). Potem Jakub umarł.

Wspaniałą karawaną powieźli go synowie do Makpela, aby zgodnie ze swym życzeniem spoczął w rodzinnym grobie, obok ojców Izaaka i Abrahama. Natomiast Józef, pogodzony z braćmi, rządził całym plemieniem; żył w spokoju i bogactwie i mógł oglądać swe potomstwo aż do trzeciego pokolenia. Po czym umarł licząc lat sto dziesięć. Józef pomimo stanowiska i sławy nie zapomniał o Boskiej obietnicy danej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Zamiast kazać się pochować w jakimś monumentalnym grobowcu w Egipcie, polecił Izraelitom swoje kości zabrać, gdy będą opuszczać Egipt i pochować

w ziemi obiecanej. Po około dwustu latach został pochowany w Sychem, dzisiejszy Nablus.

Zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji w sobotę 20 grudnia o tej samej porze. Po audycji czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923, powtarzam 9415 1923. Żegnając się z państwem życzymy dobrej nocy.

Dodatkowy materiał do audycji 31, Tem: „Józef”

Bo Józef nie zapomina nigdy, że jako syn Jakuba jest dziedzicem Obietnicy. Jego nacechowana czystością postawa moralna nabiera zupełnie wyraźnej wymowy, gdy przypomnimy sobie, jakie rozprężenie obyczajowe panowało w Egipcie faraonów. Tym bardziej uderzające jest, że w takim środowisku młody Józef pozostaje czysty i skoro się ożeni, jego życie rodzinne będzie pełne godności. Wstrzemięźliwość ta ma swoje znaczenie: tak w Egipcie jak i pod namiotem w ziemi Kanaan Patriarchowie pozostają wybrańcami Bożymi. Sprowadził ich za zgodą faraona do Kanaan i dał Im w posiadanie ziemię, Gessen, (Rozdz. 45:16-47, 7. 28-47, 12). Józef pojął za żonę córkę kapłana z heliopolis, Asenet, która mu urodziła dwóch synów: Manassesa i Efraima. Obaj ci synowie Józefa otrzymali od Jakuba umierającego specjalne błogosławieństwo.

Kolejne spotkanie z Józefem ma miejsce, gdy stają przed nim wraz z Beniaminem, prawdziwym bratem Józefa. Żądanie przywiezienia Beniamina było bardzo trudne do spełnienia (Księga Rodzaju 42:17-19). Wiemy dobrze, że posłanie najmłodszego syna do Egiptu napełniło serce Jakuba rozpaczą, ale głód nie pozostawił mu innego wyjścia.

Gdy Józef ujrzał Beniamina to wzruszył się jak czytamy: 1 Moj. 43:29-30

„A gdy podniósł oczy, spostrzegł Beniamina, syna matki swojej, i rzekł: Czy to wasz najmłodszy brat, o którym opowiadaliście mi? Potem rzekł: Bóg niech ci będzie miłościw, synu mój! Zaraz potem Józef wyszedł śpiesznie, gdyż wzruszył się do głębi widokiem brata swego.”

(1 Mojż. 43:34) Wyprawił Józef ucztę braciom swoim. Józef, ale aby wypróbować swoich braci, Józef upozorował, że Beniamin dopuścił się kradzieży srebrnego kubka, za co miał pozostać sługą Józefa w Egipcie bez prawa powrotu do starego ojca..

Sprowadził ich za zgodą faraona do Egiptu i dał im w posiadanie ziemię, Gessen (Rozdz. 45:16-47, 7. 28-47, 12). Józef pojął za żonę córkę kapłana z heliopolis, Asenet, która mu urodziła dwóch synów: Manassesa i Efraima. Obaj ci synowie Józefa otrzymali od Jakuba umierającego specjalne błogosławieństwo.

Mogłoby się wydawać, że Bóg nie był z Józefem, kiedy związano go i zabrano do Egiptu. Gdy żona Potyfara niesprawiedliwie go oskarżyła i dwa lata siedział we więzieniu. Jednak Pan Bóg był z nim i Józefowi powodziło się w więzieniu. Był człowiekiem o nieskazitelnym charakterze, a zarazem wybitnej zdolności do organizowania i nadzorowania w sprawiedliwy i błyskotliwy sposób. Niemniej jednak pozostawał w więzieniu spędzając najlepsze lata życia jak niewolnik albo przestępca.